

Praca na wysypisku też może być ciekawa

● Co ciekawe, do pracy na wysypisku śmieci, nie jest wymagane nawet wykształcenie zawodowe

● Wystarczy mieć zdrowe, odporne na zmęczenie nogi i dużą odporność na nieprzyjemne zapachy

Nazywacie ich śmieciarzami? Niesłusznie. W tej pracy można znaleźć pieniądze, wartościowe przedmioty, a nawet... całe skrzynki z alkoholem.

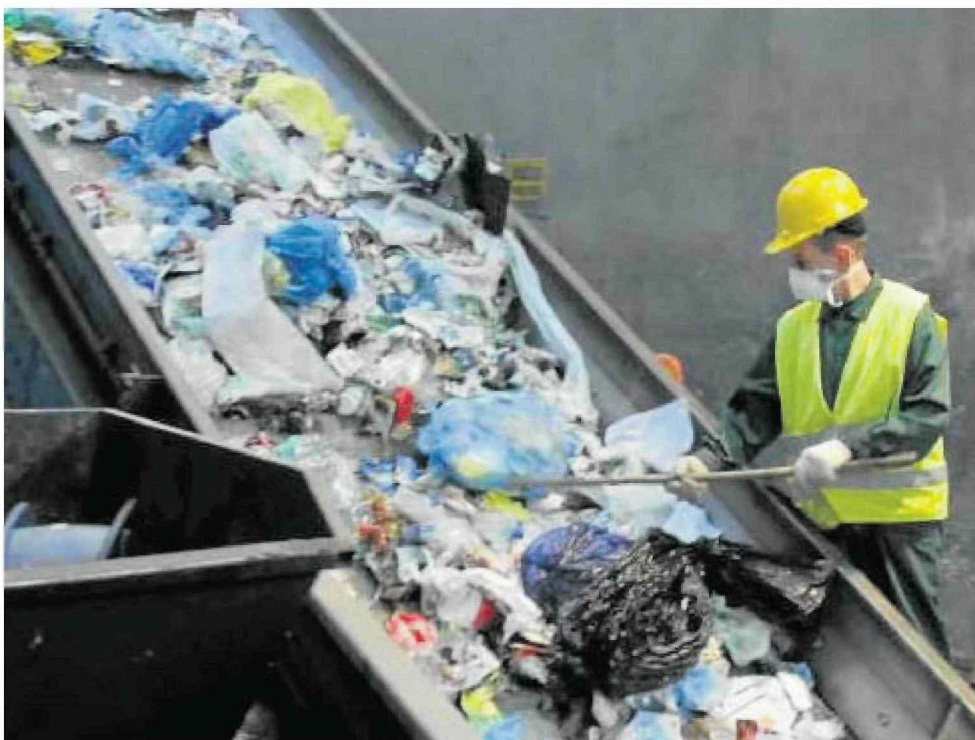
Katarzyna Piojda

redakcja@gazetalubuska.pl

Jak przyznają sami pracownicy, praca na wysypisku jest zajęciem specyficznym, ale ciekawym. Podczas segregacji odpadów można znaleźć np. całe skrzynki z alkoholem (potem muszą one zostać w odpowiedni sposób zutylizowane), kluczyki do samochodu, dokumenty czy biżuterię. Makabryczne znaleziska też się trafiały. Choćby ludzki tułów albo ciało noworodka.

Najważniejsza jest segregacja

Po wjeździe do zakładu utylizacji, śmieci są ważone, kontrolowane, rejestrowane i kierowane do odpowiedniego miejsca: na stację segregacji odpadów, kwaterę „balastu” albo kopiec bioenergetyczny. Rozładowanie przywiezionego transportu odbywa się w ma-



► Na wysypisku liczy się wydajność. Dlatego przy tego typu pracy ważne są sprawność i siła fizyczna. A do tego dobry wzrok i zdrowe nogi. To dla pracowników wysypiska śmieci podstawa

gazynie buforowym. Stąd ładowarka kieruje odpady na podajnik kanałowy, następnie dostarcza przenośnikiem wznoszącym do kabiny wstępnego

sortowania. Przy przenośniku wznoszącym ręcznie wybierane są odpady wielkogabarytowe, a w kabinie wstępnego sortowania - duże śmieci z karto-

nu, szkła i tworzywa. Dalszy etap to sito obrotowe. Tutaj następuje podział na trzy frakcje: frakcję drobną - minerały, które są wykorzystywane do ce-

łów technologicznych, frakcję średnią (biofrakcję), która trafia na kopiec bioenergetyczny, oraz frakcję grubą. Z frakcji grubej odpady, których unieszkodliwienie w inny sposób jest niemożliwe, trafiają na składowisko „balast”, czyli unieszkodliwiania.

Na linii technologicznej frakcji średniej i grubej są kolejne sortowniki, w których odzyskuje się m.in. folię, tworzywa sztuczne, makulaturę, szkło i metale. Wysortowane surowce wtórne przekazywane są odbiorcom zewnętrznym do odzysku, recyklingu lub ponownego użycia.

Nie trzeba być magistrem

Do pracy przy segregacji odpadów przy taśmie nie trzeba mieć zasadniczego zawodowego wykształcenia. Wystarczy to podstawowe. Przy sortowaniu odpadów pracują przeważnie kobiety. Mają na sobie uniformy robocze, a na twarzach - maski materiałowe.

Wprawdzie nad taśmami w hali są zainstalowane wyciągi odoru, ale taka maseczka się przyda. Niektórym maski nie są potrzebne, bo im smród nie

przeszkadza. Zakładają je tylko dlatego, bo tak stanowią przepisy BHP.

Im wyższe stanowisko, tym wyższe kwalifikacje są konieczne. - Na przykład kierownik wysypiska musi mieć zdany egzamin przed komisją powołaną przez marszałka województwa, a operatorzy sprzętu ciężkiego muszą posiadać odpowiednie uprawnienia do obsługi tego sprzętu - mówi Maciej Federowicz, rzecznik bydgoskiego wysypiska Pronatura.

- Wszyscy pracownicy muszą wykazywać również bardzo dobry stan zdrowia (ze względu na wyznaczoną strefę zagrożenia biologicznego). W doborze załogi liczą się przede wszystkim doświadczenie, kompetencje i umiejętności. Każda z osób musiała na etapie rekrutacji i potem okresu próbnego spełnić wspomniane kryteria - dodaje rzecznik.

Ile w takiej pracy można zarobić? Szeregowi pracownicy na najniższych stanowiskach, czyli sortowacze, mogą zarobić w miesiącu nawet do 2 tys. zł na rękę. Ich bezpośredni kierownicy mogą mieć pensję wynoszącą od 3 do 4 tys. zł. ●